

Rząd złamał art. 129 „Kodeksu karnego”?

24 września 2015

Wiceminister spraw zagranicznych Rafał Trzaskowski twierdzi, że do Polski trafi 5 tysięcy imigrantów. Ogółem na początek pomiędzy kraje Unii Europejskiej ma zostać rozdzielonych 120 tysięcy przybyszy z Bliskiego Wschodu i Afryki.

Decyzję o podzieleniu liczny imigrantów, którzy w ostatnich miesiącach napłynęli do Europy podjęto we wtorek podczas szczytu ministrów spraw wewnętrznych państw Unii Europejskiej. Pomiędzy unijne kraje podzielona zostanie liczba 120 tys. osób, natomiast „w rezerwie” pozostanie kolejnych 54 tys. Przeciwno tej decyzji głosowały Czechy, Rumunia, Słowacja i Węgry, natomiast wstrzymała się Finlandia.

Za porozumieniem opowiedział się polski rząd. Według wiceszefa resortu spraw zagranicznych Rafała Trzaskowskiego na naszym terytorium znajdzie się 5 tys. osób, a liczba ta może wynieść 4,5 tys. jeśli do programu przyłączy się kraje jak dotąd nie przejawiające chęci uczestnictwa w nim, takie jak Szwajcaria, Norwegia i Irlandia.

Jeśli wierzyć przedstawicielowi rządu Ewy Kopacz, cały proces potrwa dwa lata i Polska będzie mogła odmówić wjazdu osobom, co do których pojawią się jakiegokolwiek wątpliwości. Do naszego kraju mają trafić jedynie Syryjczycy i Erytrejczycy.

Według informacji Radia ZET, izraelskie służby wywiadowcze mają pomóc Polsce w weryfikacji tożsamości uchodźców, którzy przybędą do Polski na mocy decyzji Unii Europejskiej. Polskie służby mają natomiast otrzymać większe dotacje.

Stacja radiowa twierdzi, iż izraelskie służby w postaci cywilnego wywiadu Mossadu i wojskowego Amanu mają pomóc w „weryfikacji uchodźców”, którzy przybędą do Polski na mocy

rządowych zobowiązań wobec wspólnej decyzji ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej. Żydzi mają rzekomo badać tożsamość osób skierowanych do Polski pod kątem ich ewentualnej przynależności do struktur Państwa Islamskiego.

Rząd Ewy Kopacz dofinansuje też polskie służby specjalne w związku z kryzysem uchodźców. Agencja Wywiadu zwiększy swój budżet operacyjny o 10 mln zł, natomiast Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego aż o 46 mln.

Według portalu wGospodarce.pl decyzja rządu Kopacz ws. imigrantów złamała polskie prawo: „Kodeks karny wyraźnie precyzuje w swoich zapisach, iż ten kto z upoważnienia RP podejmuje szkodliwą dla kraju decyzję dyplomatyczną podlega karze bezwzględnego pozbawienia wolności do 10 lat.” Chodzi o art. 129 (Dz.U.1997.88.553 – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny) dotyczący zdrady dyplomatycznej. Teoretycznie prokuratura powinna wszcząć postępowanie z urzędu, ale czy znajdzie się odważny i prawy prokurator?

Na podstawie: Onet.pl, Forsal.pl, WP.pl, wGospodarce.pl

Źródła: Autonom.pl (1-7), WolneMedia.net (8)

Kompilacja 2 wiadomości + uzupełnienie: WolneMedia.net